

Kraków, 28 kwietnia 2019

Dr hab. Mariola Jakubowicz, prof. IS PAN

Instytut Slawistyki PAN

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Any Jurin

pt. *Frazeologia śmierci. Studium porównawcze chorwacko-polskie*

Złożona do recenzji praca mgr Any Jurin pt. *Frazeologia śmierci. Studium porównawcze chorwacko-polskie* liczy 307 stron. Praca liczy cztery rozdziały, z których dwa pierwsze (*Zagadnienia teoretyczne* i *Metodologia pracy*) można określić jako teoretyczne, natomiast dwa pozostałe stanowią część materiałową.

Część teoretyczna jest opracowana bardzo skrupulatnie. Doktorantka przedstawiła historię badań nad frazeologią w obu językach oraz zasadnicze problemy tej gałęzi językoznawstwa ze szczególnym uwzględnieniem sposobów klasyfikacji związków frazeologicznych w językoznawstwie chorwackim i polskim. W wypadku językoznawstwa polskiego omówiła w porządku chronologicznym cztery sposoby klasyfikacji. W wypadku językoznawstwa chorwackiego przedstawiony został tylko jeden (ogólnie uznawany) podział. Zabrakło mi porównania klasyfikacji Anticy Menac z klasyfikacjami autorstwa polskich językoznawców. Co prawda z określeń zawartych w spisie treści można by sądzić, że każda z tych klasyfikacji ma własną specyfikę i ich porównywanie może być niecelowe, jednak treść rozdziałów pokazuje, że w obrębie językoznawstwa polskiego widać wyraźny związek między klasyfikacjami S. Skorupki, A. M. Lewickiego i P. Müldnera-Nieckowskiego, przy odrębności klasyfikacji W. Chlebdy. Oczekiwałam, że Doktorantka zestawí klasyfikację Anticy Menac (stosunkowo krótko omówionej) z klasyfikacjami polskich autorów i wyrazi swoją opinię na temat bliskości z którąś z nich, bądź całkowitej odrębności. Uważam, że próba takiego zestawienia powinna znaleźć się w pracy, ze względu na jej porównawczy charakter.

Drugi rozdział jest zatytułowany *Metodologia pracy*. Rzeczywiście, jego tematem jest metoda wykorzystana w części pracy, mianowicie w analizie semantycznej, czyli etnolingwistyka kognitywna (oraz dwie metody będące jej źródłem: etnolingwistyka i językoznawstwo kognitywne), natomiast jej omówienie wykracza znacznie poza opis metody. Sam spis treści

tego rozdziału wskazuje na to, że wciąż chodzi tu o zagadnienia teoretyczne. Rozdział *Metodologia pracy* powinien objąć zagadnienia, które dotyczą samej pracy, tymczasem znalazło się w nim po pierwsze zbyt wiele informacji historycznych, po drugie zbyteczny podrozdział poświęcony pojęciu stereotypu, które z pracą ma związek pośredni. Autorka pisze: „Ze względu na wybraną metodę, szczególna uwaga poświęcona jest omówieniu pojęcia językowego obrazu świata i związanego z nim stereotypu”. Nie przekonuje mnie to. Pojęcie stereotypu, aczkolwiek ściśle związane z etnolingwistyką, nie miało udziału w analizie semantycznej dokonywanej przez Doktorantkę.

Rozdział *Metodologia pracy* zawiera również opis środków stylistycznych występujących w badanych związkach frazeologicznych. Ten ważny podrozdział rozdziału metodologicznego mógłby być lepiej skomponowany. Z niezrozumiałych dla mnie powodów środki bardziej ogólne: metafora i metonimia zostały omówione pomiędzy tymi, które są najsilniej związane z pracą, mianowicie: eufemizmami i personifikacją. Lepszym rozwiązaniem byłoby umieszczenie tych ostatnich obok siebie. W pracy zabrakło mi podrozdziału poświęconego zjawisku tabu, niezmiernie istotnemu dla podjętego tematu. Na stronie 77. Doktorantka słusznie zauważa: „Powstanie eufemizmów związane jest zatem z tabuizacją”, niemniej przeoczyła fakt, że nie tylko eufemizmy, ale i samo tabu weszło do zasobu środków językoznawczych, co mogła omówić choćby na podstawie cytowanej książki Anny Krawczyk-Tyrpy.

W rozpatrywanym zasobie frazeologizmów, występują dwie podstawowe grupy, które Autorka określiła jako „frazeologia śmierci” oraz „śmierć we frazeologii”. Można je też określić jako „śmierć z punktu widzenia onomazjologicznego” (w jaki sposób związki frazeologiczne wyrażają pojęcia ŚMIERCI i UMIERANIA) oraz „śmierć z punktu widzenia semazjologicznego” czyli związki frazeologiczne zawierające w swym składzie komponenty *umrijeti/ umrzeć, umirati/umierać, smrt/śmierć, mrtav/martwy* oraz ich synonimy. Taki dobór materiału spowodował, że praca ma niejednolity charakter, co, niestety, nie jest wystarczająco podkreślone w analizach. Problem ten ujawnia się zwłaszcza w części słownikowej, gdzie owocuje trudnościami z uporządkowaniem materiału.

Kolejny rozdział stanowi część czysto materiałowa czyli *Słownik*. Tutaj zastrzeżeń mam najwięcej. Zacznę od sposobu uporządkowania jednostek frazeologicznych w alfabetycznie ułożonym słowniku. Zabrakło mi informacji, na jakiej podstawie wybrano z frazeologizmów wyrazy, które stały się podstawą układu. Nie zawsze jest to dobór przekonujący: np. pierwsze w słowniku hasło *Abel: Abel dawno na hipokondryję umarł* ‘o kimś udającym chorego’.

Kolejne hasło słownikowe *Ad: przenieść się ad patres* razi nieporadnością. Oczywiście „członem wspólnym” powinni być tu *patres* jako ‘ojcowie, przodkowie’, a nie przyimek *ad*, tym bardziej, że w żadnym innym miejscu Autorka nie stosuje takiego rozwiązania. W wypadku hasła *Absalom*, które budzi wątpliwości podobne jak wcześniejszy *Abel*, przydałaby się uwaga na temat recepcji tej biblijnej postaci. Gdyby nie powieść Faulknera zapewne *Absalom* nie miałby większych szans przejścia do „słów skrzydlatych” niż inne postaci biblijne.

Pod względem edytorskim słownik jest bardzo starannie opracowany. We wstępie objaśniona jest kolejność frazeologizmów w ramach haseł: „najpierw podano wyrażenia nominalne, potem zwroty i w końcu frazy”. Rozróżnienie to przeprowadzone jest konsekwentnie, choć tylko w wypadku fraz Autorka uznała za konieczne sygnalizowanie ich pojawienia się przypisanym im symbolem (♠). Zdarzają się tu jednak przypadki błędnej klasyfikacji, mianowicie zwroty użyte przez autorów wcześniejszych opracowań w formie osobowej są przez Doktorantkę zakwalifikowane do fraz. Jak zauważa Autorka w rozdziale poświęconym analizie strukturalnej: „ustalonym trybem prezentowania zwrotów jest forma bezokolicznikowa” (s. 220). Nie znaczy to jednak, że zwrot, w którym czasownik występuje w formie osobowej, automatycznie staje się frazą, a tak można by wnioskować z podanych przez nią w *Słowniku* przykładów:

Oto przykłady takich fraz: „*Poszedł do Abrahama na kwaśne piwo* (Wys 237)”, wcześniej cytowane za innymi źródłami jako zwrot: „*pójść do Abrahama na piwo*”;

Powędrował na kwaśne piwko do Abrahamka (PBŚ) jako fraza, wcześniej zwrot: *powędrować na kwaśne piwko do Abrahamka* żart. (Eng 122).

Umrijeń od gładi (An umrijeti) jako fraza, wcześniej zwrot: *umrijeti od gładi* (HER 426), podobnie: - *Umrijeń od żeđi* (An umrijeti) jako fraza z odesłaniem do *umirati* (*skapavati*) *od żeđi*; *umriti* (*krepati*) *o żeđi* : *konać z pragnienia*

Ożenił się z Łopacińską posp. (NKPP II 349) ‘umarł’ jako fraza, a *ożenić się z białą* jako zwrot. *Kopyta wyciągnął posp.* (NKPP II 142) zob. *otegnuti* (*ispružiti*) *papke*; *otegnit* (*otegnut*, *otegnoti*) *papke*; *otegnit papcin* : *wyciągnąć kopyta* (*kopytka*).

Kopytami trzasnął posp. (NKPP II 142) zob. *stepsti papcima* : *trzasnąć* (*strzelić*) *kopytami* *Kopyta wyciągnął posp.* (NKPP II 142) zob. *otegnuti* (*ispružiti*) *papke*; *otegnit* (*otegnut*, *otegnoti*) *papke*; *otegnit papcin* : *wyciągnąć kopyta* (*kopytka*)

Wybrał się na tamten świat (NKPP III 479) zob. *wybrać się* (*wybierać się*) *na tamten świat* *Preselio se u vječnost* (An vječnost) zob. *preseliti se u vječnost* : *pójść* (*odejść*, *przenieść się*) *do wieczności*; *odejść w wieczność*

Zapomniał na śmierć gwar. (SGWK V 350) zob. *zaboraviti* [*na što*] *kao na smrt* : *zapomnieć o czymś* (*jak*) *na śmierć*

Powędrował na Dolinę Józefata (NKPP I 877) ‘umarł’ także określone jako fraza, choć przecież funkcjonuje zwrot *powędrować do Doliny Jozafata*. Zwracam tu też uwagę na

skontaminowanie przez Autorkę *Jozafata z Józefem* oraz prawdopodobnie błędne użycie przyimka „na” zamiast „do” (należy skontrolować w źródle).

Natomiast błędna klasyfikacja zwrotu z otwartym członem w funkcji dopełnienia: *Kostucha przyszła po kogoś* (Wys 430) ‘ktoś zmarł’ jako frazy jest zapewne spowodowana przeoczeniem.

Dobrym rozwiązaniem jest zapowiedziana we wstępie Słownika zasada odsyłaczy (♦) do wyrażen o takim samym znaczeniu. Jednak nie wszędzie została ona zachowana. Np. przy powiedzeniu *Pójdiesz na czarne piwo do Jakuba* (pod hasłem *Jakub*) nie znalazłam odsyłacza ani do *Hdo* hasła *śmierć*, które od czasu do czasu spotykałam. Nie widzę zresztą sposobu, w jaki Autorka mogłaby sobie z tymi odsyłaczami poradzić. Na stronach 129-131 zastosowano przejrzysty system odsyłaczy od *mrtv/martvy* do innych haseł zawierających ten leksem, natomiast jednostek z komponentami *smrt/śmierć* i *umirati/umierać* jest zbyt wiele, aby zabieg ten można było powtórzyć.

Sposób cytowania sprawia wrażenie, że chodzi nie tylko o udokumentowanie ich istnienia w którymś z badanych języków, ale również wskazanie przez kogo z autorów wcześniejszych opracowań był zacytowany. Myślę, że jest to nadmierna skrupulatność. Rozumiem sens tego zabiegu w wypadku, gdy chodzi o leksykę funkcjonującą tylko w mowie (przede wszystkim w żargonie uczniowskim czy studenckim), jako udokumentowanie faktu, że dana jednostka rzeczywiście istnieje. Nadmiar cytowanych jednostek powoduje nieprzejrzystość układu. Np. żartobliwe powiedzenie „Pójść do Abrahama na piwo” występuje w bardzo wielu wariantach. Członem wymiennym może być czasownik: *pójść/jechać/pojechać/przejechać się /przenieść się/wynieść się/powędrować/wybierać się*, uzupełnienie dopełnienia dalszego przydawką (*ciepłe/kwaśne*), formy deminutywne: *Abrahamka, piwko* (pomijam rzadsze warianty tego powiedzenia również wymienione w pracy). Różne warianty tej samej frazy wymienione są jako odrębne elementy artykułu hasłowego aż ośmiokrotnie, przy czym trzykrotnie zaznaczona jest dalsza wariantowość. Dziwne jest, że na kolejnej stronie Autorka w jednej jednostce hasłowej umieszcza frazy o znacznie bardziej zróżnicowanej strukturze: pod: *povećati broj anđela : powiększyć (powiększać) grono aniołków* jest: {*Nebo je dobilo još jednog anđela, Nebeski svod još jednu zvijezdu*, które odpowiadają sobie znaczeniem, ale nie formą. Lepiej byłoby przyjąć konsekwentnie jednolite rozwiązanie, choć zdaję sobie sprawę, że trudno je zachować w tak obfitym materiale.

Podsumowując, choć Doktorantka starała się, aby słownik prezentował się jak najbardziej przejrzysto (odnośniki graficzne, staranne sformatowanie jednostek hasłowych), to ogromna

ilość trudnego do klasyfikacji materiału sprawia, że potencjalnemu czytelnikowi trudno byłoby nieraz zorientować się, gdzie może znaleźć interesującą go jednostkę frazeologiczną. Np., wracając do wspomnianych już jednostek, czy *Pójdiesz na czarne piwo do Jakuba* powinno być pod *Jakubem*, jak uczyniła Autorka, czy pod *piwem*, nawiązując do serii z *Abrahamem*, czy *Abel dawno na hipokondryję umarł*, nie powinno być raczej pod *hipochondrią* niż pod *Ablem*, a *Chodzi jak śmierć za garncarzem* pod *garncarzem*? (jest pod *chodzić*).

Osobnym problemem są jednostki frazeologiczne, które zostały włączone do słownika ze względu na leksykalny komponent *śmierć/smrt* itd., ale nie odnoszą się do zjawiska umierania. W tym wypadku Autorka ze zrozumiałych względów starała się uniknąć umieszczania wszystkich tych jednostek pod elementami: *śmierć/smrt*, *umierać/umirati* itd., co z logicznego punktu widzenia byłoby najbardziej uzasadnione. Lepszym rozwiązaniem byłoby zaprezentowanie zebranego materiału w dwóch oddzielnych częściach: związki frazeologiczne wyrażające pojęcia ŚMIERCI i UMIERANIA (podejście onomazjologiczne) oraz związki frazeologiczne zawierające leksemy *umrijeti/ umrzeć*, *umirati/umierać*, *smrt/śmierć*, *mrtav/martwy* i leksemy bliskoznaczne (podejście semazjologiczne). Pozwoliłoby to na uniknięcie wyszukiwania „na siłę” zróżnicowanych elementów hasłowych frazeologizmów. Umożliwiłoby też bardziej przejrzystą analizę materiału.

Doktorantka pisze, że „W analizie została również uwzględniona przynależność frazeologizmów do różnych stylów języka.” Moim zdaniem nie zostało to przeprowadzone w sposób wystarczający. Dobrze byłoby poświęcić na to osobny rozdział, ponieważ właśnie w tym polu semantycznym bardzo widoczne są różnice stylu. Obok neutralnego komunikowania o śmierci, częsty jest, z jednej strony, styl wzniosły, czasem bliski poetyckiemu, z drugiej strony deprecjonujący (żartobliwy i wręcz wulgarny). Autorka zwraca uwagę na tego typu zjawiska, ale jakby na marginesie, np. omawiając pracę Anny Krzyżanowskiej. Nie wykorzystwała również możliwości, jaką dał pod tym względem stworzony przez nią podział semantyczny. Można było wyróżnić kręgi semantyczne szczególnie sprzyjające deprecjacji śmierci: (*Zewnętrzne oznaki śmierci* i *Sprawcą jest Pani Śmierć*). Nie zaszkodziłoby też zwrócenie uwagi na *poszerzone przysłowia*, o których jest mowa w części teoretycznej, które w materiale zebranym przez Autorkę niejednokrotnie przybierają postać całych ciągów, polegających na tym, że na bazie powiedzeń nacechowanych neutralnie albo wysoko powstają kolejne nacechowane żartobliwie, które mogą być poszerzane kolejnymi komponentami.

Przechodzę do ostatniego – czwartego rozdziału przeznaczonego na analizę syntaktyczną i semantyczną. W podrozdziale poświęconym analizie syntaktycznej Doktorantka drobiazgowo, i z przytoczeniem danych liczbowych, opisuje budowę poszczególnych związków frazeologicznych, uwzględniając podział na części mowy i na części zdania i dzieląc wszystkie związki na frazy, zwroty, wyrażenia nominalne i wyrażenia określające. Rodzi się pytanie o zasadność stosowania w tej samej pracy dwóch odmiennych klasyfikacji frazeologizmów: przedstawionej powyżej oraz użytej wcześniej w części słownikowej, gdzie dwie powyższe grupy: wyrażenia nominalne i wyrażenia określające są potraktowane łącznie jako wyrażenia nominalne. W części poświęconej wyrażeniom nominalnym (4.A.3.) nie uwzględniono podziału logicznego, choć są w tym rozdziale fragmenty, w których przydałoby się właśnie do takiego podziału odnieść. Mianowicie w wypadkach, gdzie budowa typowego bądź dopuszczalnego zdania chorwackiego różni się od polskiego: częstsza przydawka dopełniaczowa, okolicznik wyrażany przymiotnikiem: *mrtav bolan (hladan/gladan/pijan/umoran)*. Dodam jeszcze, że we wstępie do części dotyczącej zwrotów, niepotrzebnie znalazł się fragment dotyczący verbów *movendi*, którego miejsce jest w części poświęconej analizie semantycznej w podrozdziale: *Śmierć to podróż* (4.B.2.7.1.) i które tam również się znalazły.

Drugi podrozdział czwartego rozdziału jest poświęcony analizie semantycznej. Analiza przeprowadzona przez Autorkę polega na podziale jednostek frazeologicznych na grupy, przede wszystkim w oparciu o motywację ich powstawania. W tej części pracy została zastosowana metodologia etnolingwistyki kognitywnej w ujęciu „szkoły lubelskiej” przedstawiona szczegółowo w drugim rozdziale pracy. Zasadniczo ta część pracy jest wykonana poprawnie. Podziały semantyczne zawsze są kwestią możliwą do dyskusji. Możliwe są różne koncepcje podziału w zależności od podejścia autora. Moim zdaniem koncepcja zaproponowana przez Doktorantkę jest zupełnie dobra. Jedyny poważny zarzut, jaki mam do tej części pracy, dotyczy bardzo krótkiego rozdziału 4.B.2.9. *Związki frazeologiczne o niejasnej motywacji semantycznej*. Trudno mi zgodzić się ze stwierdzeniem, że wymienione w nim frazeologizmy nie mają jasnej motywacji. Przytaczając frazeologizmy, których rozumienie wymaga uwzględnienia wiedzy historycznej, Doktorantka sama wskazuje, że do zrozumienia motywacji potrzebna jest znajomość historii, czyli motywacja jest użytkownikom tych jednostek dostępna. Autorka zaliczyła też do tego rozdziału dużą grupę wyrażen, w których *mrtav/martwy* występuje w funkcji przydawki i ma znaczenie „nie pełniący funkcji przypisywanej oznaczanemu obiektowi/charakterystycznej dla danego obiektu”. Wyrażenia tego typu powstają seryjnie i w pewnych wypadkach stabilizują się w

terminologii, np. *martwy język*, *lód martwy* geol. Można się zastanawiać, które z wyrażen zapoczątkowały tę serię (nie wykluczam kalk semantycznych z innych języków), ale nie można mówić w ich wypadku o niejasnej motywacji. Kolejne wymienione tu jednostki (*prdnuti/ gwar. prdnit na rosu* żarg. posp. wulg. 'umrzeć'; *otrzepać pantofle* żarg. posp. 'umrzeć'; *Raz kozie śmierć* 'niech się dzieje co chce, wszystko jedno'; *rzucić palenie* środ. młodz. 'umrzeć'; *śmierć frajerom* pot. 'powiedzenie odnoszące cię do ludzi naiwnych, których łatwo wykorzystać'; *Umarł w butach* pot. 'wszystko przepadło, już niczego nie można zmienić, sytuacja bez wyjścia') łączy to, że nie wiemy w jakiej sytuacji powstały. Nie wydaje mi się, jednak, aby ich motywacja była bardziej niejasna niż wielu innych, np. wymienionych wcześniej: *Abel dawno na hipokondryję umarł* albo *Chodzi jak śmierć za garncarzem*. Prosiłabym natomiast o objaśnienie, o ile to możliwe, jednostki: *Zrobił sie choży, jak śmierć mu grozi* 'na starość stał się hojny'. Czy Autorka próbowała dojść do znaczenia użytego tu przymiotnika? Najbardziej prawdopodobne wydaje się *hoży* z wymową mazurzącą i błędną ortografią, ale znaczenie przysłowia nie potwierdza tego domysłu.

Jak wynika z tytułu praca jest studium porównawczym, a więc we wnioskach oczekujemy odpowiedzi na uzyskane podobieństwa i różnice między językami. W pierwszym zdaniu *Wniosków* Doktorantka zwraca uwagę na dwukrotnie większą liczbę frazeologizmów polskich niż chorwackich, zdając sobie sprawę, że jest to różnica pozorna, ponieważ jednostki te w obu językach są opracowane w różny sposób. Z przykładów frazeologizmów zestawionych w dalszym ciągu podsumowania jasno wynika, że różnice między językowym obrazem śmierci w świetle frazeologii polskiej i chorwackiej nie są szczególnie duże, natomiast wiele jest podobieństw, co nie dziwi wobec kulturowej bliskości obu narodów.

W zakończeniu recenzji chciałabym podkreślić, że duża liczba uwag, które w niej zawarłam nie świadczy o niskiej ocenie rozprawy doktorskiej. Miały one na celu wskazanie Doktorantce błędów, które należałoby poprawić w wypadku, gdyby zdecydowała się na publikację swojego opracowania. Chciałabym też zwrócić uwagę na bardzo dobry poziom znajomości języka polskiego wykazany w pracy przez Doktorantkę.

Konkludując, stwierdzam, że rozprawa mgr Any Jurin spełnia wymagania stawiane ustawowo pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Mariola Jakubowicz